



Przekazanie nowych samochodów.



Nowe samochody strażackie „Heinz” dla OSP Krasiejów

„Heinz” - to imię, jakie nadano nowemu mercedesowi, który otrzymała OSP w Krasiejowie. Uroczystość przekazania wozu bojowego odbyła się 1 grudnia a uczestniczyli w niej przedstawiciele władz gminnych, w tym przewodniczący Rady Miejskiej Joachim Wiesbach, burmistrz Marek Korniak a także władz OSP z wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Teresą Tiszbierką oraz Państwowej Straży Pożarnej.

„Heinz” to jeden z najnowszych pojazdów tego typu na stanie ochotniczej jednostki osp w Polsce. Na Opolszczyźnie nie ma drugiego takiego. Na razie kosztował ponad 710 tysięcy, ale będzie jeszcze doposażony. Największy wkład finansowy ma Gmina Ozimek, która przeznaczyła na samochód 350 tysięcy złotych, poza tym dołożyły się centrale OSP, PSP a także Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, wielu pry-

watnych sponsorów oraz sami druhowie z Krasiejowa.

Wszystkim serdecznie podziękował prezes OSP Krasiejów **Jerzy Libera**. W uroczystości uczestniczyli strażacy z całej gminy, którzy - prawdę powiedziawszy - momentami nie potrafili ukryć odrobiny zazdrości. OSP Krasiejów to jedna z najstarszych jednostek w kraju (120 lat), należy do Krajowego Systemu Ratowniczego.

wit

„Piorun” dla OSP Szczedrzyk

Jednostka OSP Szczedrzyk ma nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Zastąpi on 50-letniego Mercedesa, otrzymanego w darze z partnerskiego Heisberga, który strażacy ze Szczedrzyka użytkowali przez blisko dwadzieścia lat. Uroczyste przekazanie samochodu nastąpiło 30 listopada po południu. Proboszcz ks. Marcin Ogiolda pobłogosławił nowy wóz, życząc, by służył strażakom długo, dobrze i bezpiecznie. Rodzice chrzestni – Bogusława Jakubiec i Marek Korniak – nadali samochodowi imię „Piorun”.

Nowy samochód jest zbudowany na ramie Stara 266 zakupionego w ubiegłym roku za kwotę 97 tys. zł. Został skarosowany przez firmę „Dragon” z Dąbrowy Górniczej, a jego karosacja i wyposażenie kosztowało 169 tys. zł. Koszty te poniosła gmina Ozimek przy około 10-tysięcznym wkładzie własnym OSP Szczedrzyk. W ręce naczelnika **Andrzeja Jakubca** i kierowcy OSP Szczedrzyk samochód przekazali: burmistrz **Marek Korniak** z komendantem Komendy Miejskiej PSP w Opolu bryg. **Pawłem Kielarem**, a poza wymienionymi, gratulacje złożyli strażakom m.in.: członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP druh **Wiesław Penk**, przewodniczący Rady Miejskiej, a zarazem sołtys Szczedrzyka **Joachim Wiesbach**, komendant gminny OSP **Jerzy Libera** i przewodniczący DFK **Klaus Leschik**. Wszyscy podkreślali, że jest to słuszna inwestycja w poprawę bezpieczeństwa mieszkańców i ani radni, ani władze naszej gminy nie będą szczędzić

środków na ten cel.

Samochód został doposażony częściowo w nowy sprzęt. Ma napęd na sześć kół, a na wyposażeniu m.in. zbiornik na 2,5 tysiąca litrów wody, autopompę o wydajności 1600 litrów na minutę, pompę wysokiego ciśnienia 40 atmosfer, agregat prądotwórczy 5 kW, maszt oświetleniowy, wyciągarkę, jak również sprzęt ratownictwa medycznego z tlenoterapią. Na „przywitaniu” nowego wozu, strażacy we własnym zakresie i przy pomocy sponsorów wyremontowali boks garażowy w remizie OSP. Doposażenie jednostki, jednej z najlepszych w gminie Ozimek, pozwoli podjąć starania o włączenie jej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Taką możliwość potwierdził komendant miejski PSP podczas uroczystości przekazania samochodu, w której uczestniczyli również poczytne sztanदारowe wszystkich jednostek OSP naszej gminy.

J. Dziuban

„Inwestujemy w Twoją przyszłość”

Przyjazna w dzień - bezpieczna nocą...

... mowa o ulicy Pustki w Krasiejowie. Przebudowę drogi gminnej na trasie Krasiejów – Staniszcze Małe zrealizowano dzięki pozyskanemu przez Gminę Ozimek dofinansowaniu pochodzącemu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013 „Inwestujemy w Twoją przyszłość”.



W Krasiejowie odnaleziono szczątki dinozaurów, a w miejscu wykopalisk wybudowano muzeum paleontologiczne i znane już dzisiaj - w kraju i za granicą - największe w Polsce centrum rozrywki z dinozaurami w tle. Ulica Pustki stanowi szlak komunikacyjny łączący Jurapark z drogą powiatową, dlatego też jej przebudowa była niezbędna ze względu na stworzenie dogodnych i bezpiecznych warunków dla jej użytkowników:

1807) poprzez skrzyżowanie ze zjazdami do Juraparku, a kończy się przy ścieżce leśnej. Dzisiaj ulica Pustki to droga na miarę naszych czasów: oświetlona, z miejscami mijania, poboczem, zjazdami na drogi polne gruntowe i pola - słowem przyjazna i bezpieczna.

Realizacja projektu przyczyniła się do poprawy infrastruktury komunikacyjnej o znaczeniu gminnym i ponadregionalnym.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków

głównych atrakcji turystycznych gminy Ozimek – Juraparku, na jej przebudowie skorzystają także turyści licznie odwiedzający gminę Ozimek.

Niewątpliwie wpłynie to na zwiększenie potencjału turystycznego gminy, a co za tym idzie do wzrostu jej konkurencyjności i rozwoju infrastruktury turystycznej.

W ramach projektu wykonano nawierzchnię drogi z betonu asfaltowego o szerokości jezdni 3,5m – 5,5m wraz z odwodnieniem oraz obustronne pobocza z mieszanki tłuczni (0-31,5mm) grubości 8cm i szerokości 0,75m,

dzięki czemu jezdnia jest dwukierunkowa o szerokości pasa 2,75m na terenie niezabudowanym oraz 2,0m na terenie zabudowanym. Na całym odcinku drogi wykonano zjazdy asfaltowe do posesji o szerokości 3,2-7,5m oraz zjazdy na pola i drogi gruntowe.

Drogę wyposażono także w urządzenia bezpieczeństwa tj. stalowe bariery ochronne oraz oznakowanie.

*Referat Zamówień Publicznych,
Środków Pomocowych i Promocji
Gminy*



Całkowita wartość projektu: 1 484 794,52 PLN
Wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 1 262 075,34 PLN.

mieszkańców oraz potencjalnych turystów, którzy coraz liczniej odwiedzają gminę Ozimek.

Realizacja zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ulicy Pustki w Krasiejowie” trwała dwa lata, tj. od listopada 2010r. do listopada 2012r. W ramach projektu przebudowano 1219,5 m drogi gminnej, która prowadzi od strony Krasiejowa (zjazd z drogi powiatowej nr

Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013 „Inwestujemy w Twoją przyszłość”

Mieszkańcom gminy stworzono dogodne warunki dojazdowe do miejsc pracy, nauki, ośrodków zdrowia, centrów kultury. Z uwagi na fakt, iż ulica Pustki stanowi ciąg komunikacyjny z jedną z



* Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci * Jubilaci *

Dwieście lat !

27 listopada kolejni nestorzy z naszej gminy w USC obchodzili rocznice urodzin i zawarcia związków małżeńskich. Życzenia złożyli im m.in. kierownik USC Ewa Bronder i burmistrz Marek Korniak.

Alojzy Sobota ze Schodni świętował 85. urodziny. Pan Alojzy przyjechał z synem **Jerzym** a w sumie dochował się 6 dzieci, 12 wnuków i 4 prawnuków). Natomiast 80. urodziny obchodzili:

Edeltrauda Panicz i **Helena Majcher** (obie z Pustkowa) oraz **Elżbieta Loch** z Krasiejowa i **Bogusław Musiał** z Ozimka. Pani Edeltrauda świętowała w towarzystwie męża **Pawła** a dochowała się 3 dzieci, 7 wnuków i 1 prawnuka. Z kolei pani Helena (3 dzieci, 10 wnuków i 5 prawnuków) przyjechała z przyjaciółkami: **Katarzyną Feliks** i **Danutą Kinder**. Pani Elżbiecie (4,8,6) towarzyszył syn **Hubert** a pan Bogusław (3,8,1) przyjechał z żoną **Zofią**, córką **Krystyną** i wnukiem **Ryszardem**.

Smaragdowe Gody Mażeńskie (55. rocznica zawarcia związku) świętowali: **Maria** i **Bronisław Derewlany** (2,4) z Ozimka oraz **Otylia** i **Norbert Gerlich** (2,4) z Chobia – towarzyszyli im syn **Bernard** i synowa **Teresa**. **Złote Gody Mażeńskie** obchodzili **Krystyna** i **Teofil Wieszołek**(3,7) ze Szczedrzyka, którym towarzyszyli córka **Gabriela** i syn **Rajmund** oraz **Edward Burza** (3,4) z Ozimka, który życzenia odebrał w imieniu nieobecnej z powodu choroby małżonki **Janiny**. **Anna** i **Leon Kottulla** oraz **Helena** i **Jerzy Zmuda** otrzymali życzenia w domu.

wit



Edeltrauda Panicz w towarzystwie męża **Pawła**.



Pani Elżbieta Loch towarzyszył syn **Hubert**.



Helena Majcher z przyjaciółkami: **Katarzyną Feliks** i **Danutą Kinder**.



Bogusław Musiał z żoną **Zofią**, córką **Krystyną** i wnukiem **Ryszardem**.



Maria i **Bronisław Derewlany**.



Alojzy Sobota z synem **Jerzym**.



Edward Burza.



Otylia i **Norbert Gerlich** z synem **Bernardem** i synową **Teresą**.



Krystyna i Teofil Wieszołek z córką Gabriellą i synem Rajmundem.



Helena i Jerzy Zmuda.



Anna i Leon Kotulla z córką Gizelą i zięciem Georgiem.

W Polskim Związku Emerytów i Rencistów Po wyborach - bez zmian

26 listopada odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Kole Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Ozimku.



Na zebranie przybyli zaproszeni przedstawiciele Rejonowego Zarządu w Opolu: **Zofia Koczyk** oraz **Zygmunt Wąchowiec**, których przywitała przewodnicząca Koła w Ozimku **Krystyna Koźlik**. Po odczytaniu przez nią sprawozdania z pięcioletniej działalności, przystąpiono do wyborów zarządu na następną kadencję. Członkowie związku wystąpili z wnioskiem o pozostanie przy obecnym zarządzie, który pracował bardzo

propozycji, skład zarządu został zaakceptowany. Stanowią go: **Krystyna Koźlik** – przewodnicząca, **Zofia Kurda** – zastępca, **Maria Musialska** – skarbnik, **Genowefa Bańkowska** – sekretarz oraz **Anna Lewczak** – członek zarządu. Przedstawiciele Rejonowego Zarządu z Opola podziękowali staremu i zarazem nowemu zarządowi za dobrą pracę, życząc dalszych cennych inicjatyw na rzecz ozimskiego środowiska seniorów.

Po przegłosowaniu tej

(nies)



Można w nim poznać historię polskiego hutnictwa

Nieznane „perełki”

7 grudnia odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi w Ozimku. Muzeum mieści się w budynku biurowca Huty Małapanew, w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowego żelaznego mostu wiszącego na rzece Mała Panew. Ekspozycja stała prezentuje dzieje hutnictwa w dolinie Małej Panwi od średniowiecza do czasów nowożytnych. Wśród zgromadzonych eksponatów jest wiele prawdziwych muzealnych „perełek”.



Muzeum otworzyła między innymi U. Zajączkowska.

Założycielem muzeum jest Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi w Ozimku, którego prezes **Józef Tomasz Juros** przywitał zaproszonych gości, przedstawiając genezę powstania tej unikatowej ekspozycji. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: przedstawiciel obecnego właściciela Huty Małapanew – Grupy Kapitałowej „Gwarant” prof. **Jan Szlązak**, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu **Urszula Zajączkowska** i burmistrz Ozimka **Marek Korniak**. W prezencji M. Korniak przekazał muzeum kolejne eksponaty: oprawiony w ramę stary rysunek tech-

niczny oraz historyczną dokumentację produkcji hutniczej, odnalezioną przez jednego z mieszkańców gminy. Odczytał także życzenia od wojewody opolskiego **Ryszarda Wilczyńskiego**. Gratulacje i życzenia złożyli również twórcom muzeum inni zaproszeni goście, a wśród nich starosta opolski **Henryk Lakwa**.

Na razie muzeum będzie udostępniane dla zwiedzających w weekendy. Informacje na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia: www.sdmp.pl.

M.W.



W ceremonii otwarcia uczestniczyło wielu miłośników historii.

Zapraszamy do muzeum

Rozmowa z prezesem Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi w Ozimku - Józefem Tomaszem Jurosem.

- Jak narodziła się idea utworzenia Muzeum Hutnictwa w Ozimku?

- Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi, istniejące od 2006 roku, za jeden z celów postawiło sobie ratowanie zabytków przeszłości naszego regionu. Realizując to zadanie prowadzimy comiesięczne wykłady na temat historii, zabiegamy o uchronienie nielicznych już zabytków, wydajemy publikacje książkowe i prasowe. Stowarzyszenie i jego członkowie indywidualnie od lat gromadzą eksponaty dokumentujące przeszłość naszej ziemi. Za interesowanie naszą działalnością i częste pytania, nie tylko mieszkańców gminy, skłoniły nas do organizowania okazjonalnych wystaw. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę, że to jedynie namiastka tego, co należy wyeksponować i pokazać. Tak więc pomysł utworzenia muzeum to nic nowego.

- Czy lokalizacja muzeum w biurowcu Huty Małapanew jest celowym zamierzeniem?

- Stowarzyszenie nie ma swojej stałej siedziby. Od kilku lat staraliśmy się pozyskać środki na ratowanie zabytkowego obiektu przy kościele ewangelickim, jednak na razie nieskutecznie. Tam pierwotnie planowaliśmy utworzyć ekspozycję. W połowie tego roku jeden z naszych członków poddał po rozprawę pomysł utworzenia muzeum w bezpośrednim sąsiedztwie zabytkowego mostu, w biurowcu Huty Małapanew. Przypomniał, że kiedy go budowano, na parterze zaplanowano stworzenie hutniczej izby pamięci. Z początku sceptycznie ocenialiśmy możliwości realizacji tego pomysłu. Z doświadczenia wiemy jednak, że tylko podjęcie działania może przynieść rezultaty. Kto nic nie robi, nic też nie osiąga. Marzenia okazały się realne. Dziś Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi jest gotowe i może przyjmować zwiedzających.

- Jak długo trwała realizacja tego projektu?

- Eksponaty gromadzone były od wielu lat. Pierwsze rozmowy z przedstawicielami zarządu Huty Małapanew podjęliśmy jednak dopiero w czerwcu tego roku. Po krótkich negocjacjach udało się ustalić warunki i podpisać stosowną umowę. Prace podjęliśmy już w lipcu. Prowadzone były prawie w każdą sobotę letnich i jesiennych miesięcy. Pod koniec listopada wszystko było gotowe.

- Kto uczestniczył w pracach,



kto pomagał Stowarzyszeniu w utworzeniu muzeum?

- Jak już wspomniałem, bez zgody właścicieli Huty Małapanew, a także aprobaty i pomocy ze strony władz naszego miasta, realizacja pomysłu nie byłaby możliwa. Burmistrz Marek Korniak osobiście od dawna czynił starania i zachęcał nas do utworzenia stałej ekspozycji historycznej. Muzeum jednak nie powstałoby bez pracy członków i sympatyków Stowarzyszenia. Prawie w każdą sobotę przez ostatnie miesiące, czasem kilkunastu z nich, pracowało łącznie prawie 800 godzin. Prace remontowe w muzeum przeprowadziliśmy własnymi siłami. Sami też odrestaurowaliśmy wiele eksponatów, ustawiliśmy gabloty, przygotowaliśmy opisy. W pracach instalacyjnych pomógł nam bezinteresownie pan Robert Jończyk, elektryk ze Schodni. Firmy Joachima Jurosa i Adama Pasierskiego pomogły w transporcie czasem ciężkich eksponatów. Firmy wykonujące wyposażenie, gabloty i statywy wiele prac wykonały także nieodpłatnie.

- Czy Huta Małapanew, jako najważniejszy ośrodek hutniczy w regionie, wykazała zainteresowanie faktem, że Stowarzyszenie chce „ocalić od zapomnienia” jej bogatą historię i wkład w rozwój hutnictwa?

- Bez przychylności Huty Małapanew muzeum w całości pewności by nie powstało. Wynajęcie pomieszczeń za czynsz nieprzekraczający możliwości Stowarzyszenia było tego podstawowym warunkiem. Pracownicy huty pomogli także w przygotowaniu prezentacji jej najnowszej historii. Niestety, w archiwum Huty Małapanew zachowało się niewiele pamiątek z jej bogatej i chlubnej przeszłości.

- Skąd więc pochodzą i czego dotyczą prezentowane w muzeum eksponaty?



- Przygotowana pierwsza wystawa, zatytułowana „Królewskie żeliwo” prezentuje historię i dorobek przede wszystkim naszej huty. Ale zgodnie z nazwą muzeum, zaprezentowano wiele eksponatów będących wyrobami innych hut zlokalizowanych kiedyś w dolinie Małej Panwi i poza nią. Ekspozycja dokumentuje hutnictwo na naszym terenie od czasów najdawniejszych do okresu po II wojnie światowej. Część eksponatów jest własnością Stowarzyszenia. Wystawa by jednak nie powstała bez licznych cennych depozytów udostępnionych przez członków i sympatyków Stowarzyszenia: Romana Jarosińskiego, Mariusza Halupczoka, Krzysztofa Spałka, rodziny Baron z Dylak, Floriana Radzieja i moich. Wiele oryginalnych dokumentów i eksponatów, gromadzonych przez wiele powojennych lat na terenie Niemiec, muzeum zawdzięcza panom Hansowi i Walterowi Panitzom, pochodzącym z Antoniowa, a dziś mieszkającym w Fuldzie i Langen. Kilka lat temu przekazali oni wiele cennych pamiątek, między innymi oryginalną, przedwojenną kronikę huty i osady, które różnymi drogami i w różnym czasie znalazły się w Niemczech.

- **Które z prezentowanych eksponatów są szczególnie cenne?**

- W muzeum znalazły swoje miejsce często unikatowe eksponaty. Nie będę wszystkich wymieniał, bo jest ich zbyt wiele. Aby jednak zachęcić do odwiedzenia muzeum nadmienię, że można będzie zobaczyć m. in.: najstarszy, pochodzący z roku 1800 katalog wyrobów hut królewskich, czy medal który otrzymała Królewska Huta w Ozimku na Światowej Wystawie Przemysłowej w Londynie w roku 1851.

- **Czy poza ekspozycją stałą, dotyczącą hutnictwa w dolinie Małej Panwi, planowana jest organizacja wystaw czasowych lub innych ciekawych przedsięwzięć muzealnych?**

- Na wystawie mogliśmy zaprezentować jedynie część eksponatów będących w posiadaniu Stowarzyszenia. Jak już mówiłem, skupiliśmy się na dorobku hut. Pomiesz-

czenie którym dysponujemy nie pozwala na zaprezentowanie wszystkiego. Dlatego wystawy będą się zmieniały. Z całą pewnością będziemy chcieli w przyszłości zaprezentować bardziej szczegółowo: historię osad hutniczych i życie ich mieszkańców, historię innych hut w dolinie Małej Panwi, historię Huty Małapanew po II wojnie światowej...

- **Do kogo muzeum kieruje swoją ofertę wystawienniczą i edukacyjną?**

- Mamy nadzieję zainteresować naszym muzeum przede wszystkim mieszkańców naszej gminy i gmin sąsiednich. Temu zresztą służą prowadzone już od kilku lat co-miesięczne wykłady. Zobrazowanie słów namacalnymi przedmiotami z całą pewnością będzie interesujące. Mamy także nadzieję, że będą nas odwiedzać uczniowie szkół w ramach zajęć edukacyjnych z lokalnej historii. Muzeum w swoich założeniach ma także promować nasz region poza granicami naszej gminy, województwa i kraju. Most wiążący już dziś przyciąga wielu turystów. Muzeum będzie jego uzupełnieniem.

- **Czy będą ustalone stałe godziny otwarcia? Gdzie zainteresowani mogą się zgłaszać, by obejrzeć ekspozycję oraz zapoznać się z historią hutnictwa w dolinie Małej Panwi?**

- Na początek planujemy zaprosić do zwiedzania muzeum w każdą sobotę w godzinach rannych. Stowarzyszenie dysponuje skromnymi środkami i obsługą zwiedzających będą musieli zająć się jego członkowie. Grupy zorganizowane będzie można zgłaszać w dowolnym, uzgodnionym terminie pod numerem telefonu 77 402 66 28 lub e-mailem na adres biuro@sdmp.pl. Szczegóły dotyczące godzin otwarcia, wykładów, aktualnych wystaw i publikacji będzie można tradycyjnie znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi: www.sdmp.pl oraz na łamach „Wiadomości Ozimskich”.

Rozmawiał: Janusz Dziuban

To już 65 lat !

Urodziny „Orła”

10 listopada Koło Łowieckie nr 17 „Orzeł” w Ozimku obchodziło 65. rocznicę istnienia. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną przez duszpasterza myśliwych ks. Piotra Falińskiego.



Ksiądz proboszcz **Marian Demarczyk** bardzo serdecznie przywitał wszystkich myśliwych z prezesem koła **Kazimierzem Tarsą** – uroczystości uświetnił zespół sygnalistów. Podczas uroczystości wieczornych K. Tarsa złożył sprawozdanie, w którym między innymi omówił historię koła: powstało najpierw przy Hucie Małapanew (przełom lat 1947/48). W tamtym okresie miało dwa obwoły łowieckie. Nazwę Koła Łowieckiego „Orzeł” przy Hucie Małapanew przyjęło w roku 1967 natomiast rozbrat z hutą nastąpił w roku 1972. Odtąd jest organizacją samodzielną.

Obecnie koło liczy 57 członków i 2 kandydatów. Wszyst-

kich myśliwych, którzy odeszli na wieczny spoczynek uczestnicy uroczystości pożegnali minutą ciszy.

Na zakończenie uroczystości najbardziej zasłużeni myśliwi otrzymali nagrody i medale. W tym „**Za zasługi łowieckie**” – złoty medal: **Tomasz Proszewski**, srebrny medal: **Andrzej Matys**, brązowe medale: **Krzysztof Janikowski** i **Ryszard Młodkowski**.

Po uroczystościach ich uczestnicy zasiedli do myśliwskiej biesiady. **Redakcja „Wiadomości Ozimskich”** przyłącza się do serdecznych gratulacji.

Jan Niestony



Potrzebne archiwalne zdjęcia mostu !

Zwracamy się z prośbą o udostępnienie archiwalnych zdjęćabytkowego żelaznego mostu wiszącego w Ozimku. Zdjęcia zostaną wykorzystane do stworzenia galerii. Prosimy dostarczyć zdjęcia do Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku, ul. ks. Jana Dzierżona 4B, 46-040 Ozimek pok. 116. Fotografie zostaną zeskanowane a następnie zwrócone właścicielom.

Teraz będzie tylko lepiej

Z Markiem Kornakiem – burmistrzem Ozimka rozmawia Witold Żurawicki.



- Ile dróg zniszczonych po kanalizacji już wyremontowano a ile traktów czeka w kolejce na naprawę? Ile to będzie kosztowało?

- Naprawiliśmy łącznie kilkanaście kilometrów dróg, które w zasadzie już tuż po zamknięciu inwestycji kanalizacyjnej, udało się od razu odbudować. Jestem przekonany, że to właściwe postępowania: nie czekamy – jak to miało miejsce przy środkach przedakcesyjnych, ale od razu naprawiamy.

- Czy te drogi nie powinny być naprawiane w ramach projektu kanalizacji?

- Oczywiście część tych dróg jest odtworzona do tak zwanego stanu pierwotnego właśnie w ramach kontraktu na budowę kanalizacji. Jednak w przypadku dróg gruntowych lub z tak zwanych nawierzchni nietrwałych to gmina wzięła na swoje barki koszt ich modernizacji. Przypominam, że na odbudowę wyemitowaliśmy obligacje gminne na kwotę 6 milionów złotych. Jesteśmy obecnie po realizacji pierwszego etapu tego programu, który zamykamy kwotą dwóch milionów złotych. Od stycznia będziemy realizować duży przetarg na odbudowę pozostałych dróg. Musimy je pogrupować w zależności od rodzaju nawierzchni. Chodzi o to, by mieć z wykonawcą należytą współpracę – żeby go nie ściągać awaryjnie na naprawę jednego odcinka, ale żeby wiedział co, gdzie i kiedy. Jeśli on będzie mógł do remontów podejść kompleksowo i racjonalnie – prawdopodobnie uda się

nam też w trakcie przetargu zejść z ceny.

- Czyli mieszkańcy wszystkich miejscowości, w których budowana jest kanalizacja, mogą liczyć na to, że natych-

Szacujemy, że budowa obiektu powinna kosztować 8-10 milionów złotych - w zależności od tego, jak zostanie zaprojektowany. Konieczność poszukiwania partnera to efekt braku odpowiedniego programu na dofinansowanie tego typu inwestycji. Jak na przykład dotacje na budowę orlików. A nam się wydaje, że już pora, by rozpocząć prace nad przygotowaniem takiej inwestycji, bo nasze dzieci, ale też wszyscy mieszkańcy gminy na basen zasługują. To nie jest fanaberia, tylko konieczność, bo przecież tak powszechne wady postawy u dzieci najlepiej korygować właśnie poprzez pływanie.

miast po zakończeniu budowy sieci – do poprawki idą drogi?

- Jak najbardziej. Wszyscy, którzy dzisiaj odczuwają jakieś niedogodności spowodowane budową kanalizacji – mogą spać spokojnie, gdyż wszystkie drogi uszkodzone zostaną w jak najszybszym czasie naprawione. Albo zbudowane zostaną nowe. Jednak pamiętajmy, że nie chodzi o jakiś wyścig w zaopatrywaniu wiosek w nowe lub odbudowane trakty. Moment wejścia wykonawcy jest obwarowany terminem zakończenia budowy kanalizacji i tym, jak zachowuje się podłoże. Jeżeli uznamy, że uzyskuje ono odpowiednią nośność – rozpoczynamy budowę. Ale jeśli nie – musimy się wstrzymać, żeby pospiesznie nie wyrzucić pieniędzy w przysłowiowe błoto, gdy pochopnie wykonaną robotę trzeba będzie

po jakimś czasie poprawiać.

- Skoro już jesteśmy przy inwestycjach: czy rok 2012 był dla naszej gminy pod tym względem udany?

- Biorąc pod uwagę fakt, że dopiero co wyszliśmy z kryzysu w kwestii wpływów podatkowych do budżetu, to uważam, że był to dobry rok. Na dodatek ciekawy pod względem naborów. I tutaj przypomnę Program Operacyjny Kapitał Ludzki, z którego pozyskaliśmy już około miliona złotych. Najistotniejsze, że jest to pomoc bezzwrotna, bez wkładu własnego. Za te pieniądze zakupiliśmy mnóstwo różnych pomocy dydaktycznych, a przy okazji daliśmy szansę nauczycielom na dorobienie sobie poprzez prowadzenie zajęć dodatkowych. Poza tym w mijającym roku udało się zbudować i wyposażać stołówkę przy Gminnych Zespole Szkół, adaptujemy też nowy oddział żłobkowy.

Najważniejsze, że zachowaliśmy płynność finansową. Projekt wydatków budżetu gminy na rok

ty? – trudno mi dzisiaj powiedzieć. Szacujemy, że budowa obiektu powinna kosztować 8-10 milionów złotych - w zależności od tego, jak zostanie zaprojektowany. Konieczność poszukiwania partnera to efekt braku odpowiedniego programu na dofinansowanie tego typu inwestycji. Jak na przykład dotacje na budowę orlików. A nam się wydaje, że już pora, by rozpocząć prace nad przygotowaniem takiej inwestycji, bo nasze dzieci, ale też wszyscy mieszkańcy gminy na basen zasługują. To nie jest fanaberia, tylko konieczność, bo przecież tak powszechne wady postawy u dzieci najlepiej korygować właśnie poprzez pływanie.

- A jak nie będzie partnera z pieniędzmi?

- Jeśli utrzymamy taką zdolność finansową, jaką dysponujemy obecnie – rozpoczniemy inwestycję sami, czyli będziemy budować za własne pieniądze. Z tym, że wtedy wydłuży się realizacja takiej inwestycji. Dzisiaj jesteśmy skoncentrowani na kanalizacji a budżet z gumy nie jest, więc musimy wartościować rangę zadań. Po kanalizacji absolutnym priorytetem są drogi. Potem dopiero inne potrzeby, w tym basen. A pamiętajmy, że w przyszłym roku obchodzimy też 60. lecie Domu Kultury. Niestety, tyle samo liczy sobie jego wyposażenie. Musimy wyremontować jego wnętrze. Z prostej przyczyny: jeśli Dom Kultury ma nadal pełnić swoją rolę, w jakiś sposób zarabiać – musi być zgodny ze współczesnymi standardami. To tak jak w turystyce: jeśli podamy klientowi towar kiepskiej jakości – on więcej już do nas nie przyjedzie. Jeśli więc mamy młodzież zachęcić do uczestnictwa w kulturze i sztuce – musimy to robić w odpowiednich warunkach. Zresztą zasługują na to też nasi animatorzy kultury, dokonujący cudów w obecnej siermiężnej rzeczywistości budynku Domu Kultury. Dlatego złożyliśmy projekt jego przebudowy do Europejskiej Wspólnoty Transgranicznej z siedzibą w Ołomuńcu. Przeszedł pierwszy etap weryfikacji. Jeżeli uda się nam przejść drugi etap – prawdopodobnie dojdzie do podpisania umowy i będziemy mieli wielkie powody do radości. Koszty remontu Domu Kultury oszacowaliśmy na około 4 miliony złotych.

- Dziękuję za rozmowę.

2013 zamyka się kwotą 59 milionów. A jeszcze tak niedawno było to niewiele ponad 25 milionów. Tak więc jestem przekonany, że będziemy rozpoczynać coraz ciekawsze projekty. Myślę tu nie tylko o samym mieście, ale też o sołectwach, gdzie pojawia się wiele inwestycji. Ot, choćby nie tak dawny zakup bardzo drogiego pojazdu strażackiego dla OSP Szczedrzyk i OSP Krasiejów.

- Mieszkańców Ozimka i okolic bardzo interesuje sprawa basenu. Początkowo miał być budowany własnymi siłami, teraz szukamy partnera?

- Owszem, szukamy partnera do budowy basenu przyszkolnego. Zainteresowanie nie jest niestety duże. Niemniej są partnerzy, którzy chcą z nami rozmawiać. Czy i kiedy te negocjacje zakończą się złożeniem konkretnej ofer-

Zestawienie ważniejszych inwestycji drogowych w 2012 r.

1. Wykonanie nawierzchni drogi gminnej ul. Polnej w m. Krasiejów z tłuczni kamienno (k-s).
2. Wykonanie nawierzchni drogi gminnej ul. Nowej w m. Krasiejów z tłuczni kamienno (k-s).
3. Wykonanie nawierzchni drogi wewnętrznej gminnej zlokalizowanej na dz. nr 215 w m. Krasiejów z tłuczni kamienno - droga stanowi jedną z odnóg ul. Cegielnianej(k-s).
4. Wykonanie nawierzchni drogi wewnętrznej gminnej zlokalizowanej na dz. nr 221 w m. Krasiejów z tłuczni kamienno - droga stanowi jedną z odnóg ul. Cegielnianej (k-s)
5. Wykonania tłuczniową nawierzchnie drogi gminnej ul. Krótkiej w m. Schodnia (k-s).
6. Remont nawierzchni chodnika łączącego ul. 1 Maja z ul. Powstańców Śl. zlokalizowanego na dz. nr 110/32 w m. Ozimek (BUDM).
7. Remont nawierzchni chodnika pomiędzy parkingiem przy ul. Słowackiego a pasem drogowym drogi powiatowej ul. Częstochowskiej w m. Ozimek (BUDM).
8. Remont nawierzchni chodnika wzdłuż drogi gminnej ul. XX lecia w m. Ozimek (BUDM).
9. Remont nawierzchni chodnika wzdłuż drogi gminnej ul. Dłuskiego w m. Ozimek (BUDM).
10. Odnowienie oznakowania poziomego na drogach powiatowych ul. Częstochowskiej, Kolejowej i Opolskiej oraz drodze gminnej ul. Dłuskiego w m. Ozimek (BUDP).
11. Remont nawierzchni chodnika prowadzącego do wyspy Rehdanz'a w m. Ozimek (BUDM).
12. Remont nawierzchni chodnika wzdłuż drogi powiatowej ul. Opolskiej w m. Ozimek (BUDP).
13. Wykonanie chodnika wokół repliki zabytkowego mostu zlokalizowanego w rejonie góry ewangelickiej w m. Ozimek.
14. Wykonanie tłuczniowej nawierzchni drogi gminnej odnogi ul. Ozimskiej w m. Dylaki (k-s).
15. Wykonanie brukowej nawierzchni drogi gminnej ul. Jesionowej w m. Antoniów (k-s).
16. Wykonanie remontu nawierzchni dojazdu do altan śmieciowych w ciągu drogi gminnej ul. Sikorskiego w m. Ozimek (BUDM).
17. Wykonanie odcinka nawierzchni drogi gminnej ul. Nowej w m. Szczedrzyk (k-s).
18. Wykonanie tłuczniowej nawierzchni drogi gminnej odnogi ul. Ozimskiej w m. Antoniów (k-s).
19. Wykonanie tłuczniowej nawierzchni drogi gminnej odnogi ul. Ogrodowej w m. Krasiejów (k-s).
20. Remont cząstkowego betonowej nawierzchni drogi gminnej ul. Słowackiego w m. Ozimek (BUDM).
21. Wykonanie brukowej nawierzchni drogi gminnej ul. Brzozowej w m. Antoniów (k-s)
22. Wykonanie remontu nawierzchni dróg wewnętrznych na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 w m. Ozimek (k-s).
23. Wykonanie odcinka nawierzchni drogi gminnej ul. Grunwaldzkiej w m. Szczedrzyk (k-s).
24. Wykonanie tłuczniowej nawierzchni drogi gminnej ul. Dolnej w m. Schodnia (BUDW).
25. Wykonanie tłuczniowej nawierzchni drogi gminnej ul. Opolskiej w m. Schodnia (BUDW).
26. Wykonanie tłuczniowej nawierzchni drogi gminnej ul. Poliwodzkiej w m. Dylaki (BUDW).
27. Przebudowa drogi gminnej ul. Pustki w m. Krasiejów (inwestycja)
28. Remont nawierzchni drogi gminnej ul. Rzecznej w m. Krasiejów (inwestycja.)
29. Remont nawierzchni drogi gminnej ul. Polnej w m. Grodziec (inwestycja Fundusz Ochrony gruntów Rolnych).
30. Przebudowa al. Schinkla w m. Ozimek (inwestycja).
31. Wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Ogrodowej w m. Ozimek – Nowa Schodnia (k-s).
32. Wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Polnej w m. Krasiejów (k-s).
33. Wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Turawskiej w m. Dylaki (k-s).
34. Wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Polnej w m. Dylaki (k-s).
35. Wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Krótkiej w m. Grodziec - w trakcie realizacji (k-s).
36. wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Kwiatowej (w części) w m. Grodziec - w trakcie realizacji (k-s).
37. wykonanie bitumicznej nawierzchni drogi gminnej ul. Dolnej w m. Grodziec - w trakcie realizacji (k-s).

Toczą się prace projektowe i przetargowe związane z wykonaniem odbudowy dróg po wykonaniu sieci kanalizacji sanitarnej:

- ul. Maksymiliana Broła, Niweckiej, Cmentarnej, Zielonej w m. Szczedrzyk (k-s);
- ul. Robotniczej, Częstochowskiej II, ul. Kwiatowej oraz Klasztornej w m. Grodziec (k-s);
- ul. Dylakowskiej oraz jej odnóg w m. Biestrzynnik (k-s);
- ul. Waryńskiego w m. Ozimek (k-s);
- ponadto w najbliższym czasie planujemy wykonanie ul. Bukowej w m. Ozimek (BUDM).

Legenda:

- k-s – odbudowa dróg po kanalizacji sanitarnej
- BUDM – bieżące utrzymanie dróg miejskich
- BUDW – bieżące utrzymanie dróg wiejskich
- BUDP – bieżące utrzymanie dróg powiatowych

Głosuj na Natalię!

Natalia Szponder - nasza młoda, ale już bardzo utytułowana karateczka z Biestrzynnika uczestniczy w plebiscycie Nowej Trybuny Opolskiej na Najpopularniejszego Sportowca w Roku 2012.



Głosowanie odbywa się za pomocą sms-ów. Aby zagłosować na Natalię, należy wysłać sms o treści: **ntosport.33** na numer **71466** (koszt 1,23 zł z VAT).

SMS-y można nadsyłać do 28 grudnia do godz. 23.59.

Zagłosujmy na Natalię!

KOMUNIKAT BURMISTRZA

W związku z występującymi przypadkami wnoszenia opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych z opóźnieniem informuję, iż termin wniesienia opłaty określony w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest bezwzględnie wiążący zarówno dla strony jak i organu wydającego zezwolenia.

W związku z tym uchybienie terminu powoduje konieczność wydania decyzji wygaszającej zezwolenie.

Przypominam, iż terminy w jakich należy wnieść opłaty to:

- do 31 stycznia, 31 maja i 30 września danego roku kalendarzowego.

Przekroczenie ww. terminów nawet o jeden dzień spowoduje bezwzględnie wygaszenie zezwoleń.

Te same konsekwencje powoduje również nie złożenie pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych w punkcie sprzedaży w roku poprzednim w terminie do 31 stycznia.

Przedsiębiorca, któremu zostaną wygaszone zezwolenia może wystąpić ponownie o wydanie nowych zezwoleń po upływie 6 miesięcy od daty wydania decyzji o wygaszeniu zezwoleń.

Harówy więcej od blichtru

Z Omeną Mensah - prezenterką pogody z TVN rozmawia Witold Żurawicki.



- Lubi pani ryby?

- Pycha. Ale tutaj w Poliwodzie, gdzie robiliśmy program o Lokalnej Grupie Rybackiej „Opolszczyzna” chyba właśnie ze względu na bogactwo ryb, biega dużo kotów. A tych nie lubię.

- Takie śliczne stworzenia...

- ... to prawda, ale ja lubię dzikie koty: pantery, tygrysy, lwy. Dymowe koty jakoś mi nie pasują.

- A ma pani coś dzikiego w domu?

- Sama jestem dzika (cha, cha!) Nie, żartuję. No, może trochę dziki charakter... (cha!). Ale oczywiście koty lubią ryby, więc jakąś nić porozumienia na pewno z kotkami z Poliwody znajdziemy. Ale teraz już rozmawiamy poważnie.

- Praca pogodynki wygląda na lekką, łatwą i przyjemną. A jaka jest naprawdę?

- Na ekranie widać uśmiechniętą dziewczynę na tle mapy, która wszystko dobrze wie i doskonale przewiduje. Jakby to ją nic nie kosztowało. Niestety, rzeczywistość nie jest ani lekka, ani łatwa. Prezenter pogody musi się oczywiście dobrze znać nie tylko na pogodzie, ale też bardzo dobrze znać geografię świata. Poza tym praca przed kamerą jest wymagającym zajęciem i wymaga wielu nerwów i poświęceń. Jak to u mnie wygląda? O piątej rano trzeba wstać (brrrr), pół godziny później trzeba być już w stacji. I wtedy już powstaje prognoza pogody na następny dzień, która tworzona jest przez synoptyka na bazie modeli matematycznych w porozumieniu z danymi statystycznymi, dotyczącymi danego regionu, danej części Polski czy części świata. W zależności oczywiście od tego, dla kogo ta prognoza. Dla przykładu: gdy ostatnio we wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych uderzył

huragan Sandy, musieliśmy korzystać z wielu danych ze Stanów.

Oprócz tego na bieżąco śledzimy stan pogody na radarach meteorologicznych. I w zależności od tych wszystkich danych prezenter, czyli czasami ja schodzi do studnia TVN 24, gdzie akuratnie trwa Poranek i przedstawia aktualną prognozę - ważną dla tych, którzy akuratnie wychodzą do pracy. Czyli co się dzieje lub wydarzy w najbliższych czasie: na co trzeba uważać, gdzie pada, gdzie jest mgła czy gdzie jest ślisko i temu podobne.

- Ryzyko błędu jest duże?

- Właśnie, że nie. Jeśli chodzi o dwa najbliższe dni to sprawdzalność wynosi około nawet 95 procent. Oczywiście prognoza długoterminowa zagrożona jest znacznie większym błędem, co wynika i z czasu i z dynamiki zjawisk pogodowych. Ale sprawdzalność prognozy długoterminowej można spokojnie określić na jakieś 50 procent. Poza tym można na jej podstawie określić taki trend pogodowy - co się będzie działo w najbliższych dwóch, trzech tygodniach. To ważne dla tych, którzy na przykład wybierają się za jakiś czas w podróż.

Rzecz jasna robimy jeszcze prognozy dla TVN Meteo oraz Dzień Dobry TVN - ale to już oddzielny prezenter jedzie na miejsce nadawania. Poza tym prowadzimy szereg wywiadów, w tym na żywo, więc ta praca wymaga od nas również dużego przygotowania dziennikarskiego.

- Gwiazda ekranu to z natury rzeczy także celebrytka, którą ludzie rozpoznają na ulicy, w sklepie czy hotelu...

- ... ja nie odczuwam tego jako jakiejś uciążliwości, podchodzę do tego spontanicznie. To miłe, że człowiek jest rozpoznawalny, traktuję to jako plus naszej pracy. Pewnie, że czasami bywają też pretensje, bo chociażby prognozy się nie sprawdzają i widzowie mają do nas pretensje.

- No i wypocząć jest trudno, bo na plaży czy w górach urlop mogą zakłócić łowcy autografów.

- I na to jest sposób: na wczasy trzeba wyjeżdżać w takie miejsce, gdzie jeździ mało Polaków. Ale nie zdradzę w jakie.

- Dziękuję za rozmowę.

Zespoły na gościnnych występach

Śpiewały w „Skowronku”

28 listopada zespół śpiewaczy „Heidi” z Ozimka, a w październiku również „Opolskie Dziołchy” z Antoniowa zostały zaproszone przez Towarzystwo Dobroczynne do Ośrodka Formacyjno-Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego Caritas Diecezji Opolskiej „Skowronek” w Głuchołazach.



Zespoły śpiewały, umilając czas podczas kolacyjnych bankietów, a ich występy zostały przyjęte bardzo ciepło i serdecznie. Ośrodek „Skowronek” położony jest u podnóża Gór Opawskich, w zdrojowej części Głuchołaz – jednego z najstarszych miast śląskich. Tamtejsze uzdrowiska zyskały popularność dzięki prowadzeniu zabiegów związanych z wodolecznictwem przez V. Priessnitza. Jednym z ważniejszych tego typu ośrodków jest właśnie „Skowronek”. W XX wieku obiekt ten

miał charakter kościelny, w którym siostry Urszulanki prowadziły szkołę dla dziewcząt, klasztor oraz działalność ks. L. Skowronka.

W zniszczonym przez powódź w 1997 r. budynku Caritas Diecezji Opolskiej przeprowadził gruntowny remont, a uzyskany standard i styl pomieszczeń nadały ośrodkowi rangę doskonałej bazy wypoczynkowo-rehabilitacyjnej o 120 miejscach noclegowych.

(nies)



„Stowarzyszenie Dinopark - podsumowanie działalności naukowo-edukacyjnej w latach 2003-2012”

Odkrycie wciąż poznawane

26 listopada br. w Urzędzie Marszałkowskim odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Uniwersytet Opolski i Stowarzyszenie „Dinopark”, która była podsumowaniem dziewięcioletniej działalności naukowo – edukacyjnej prowadzonej w latach 2003-2012.

31 października br. Stowarzyszenie uległo rozwiązaniu. Podczas konferencji były wygłoszone bardzo interesujące referaty na temat aktualnego stanu wiedzy dotyczącej prac wykopaliskowych w Krasiejowie. Naukowcy reprezentujący ośrodki uniwersyteckie i Polską Akademię Nauk zaprezentowali dotychczasowe wyniki badań. Krasiejowskie skamieniałości stały się przyczynkiem do napisania kilkunastu prac magisterskich i kilku rozpraw doktorskich.

Gminę Ozimek reprezentowali burmistrz **Marek Korniak**, członkowie Stowarzyszenia „Dinopark”: **Krzysztof Koźlik**, **Jędrzej Mościński** i **Brygida Liberka** oraz **Sylwia Widawska** - nauczyciel GZS Gimnazjum nr 1 i członkini Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa.

Na wstępie zebranych przywitała prof. UO dr hab. **Elena Jagt – Yazykova**, następnie głos zabrali: **Tomasz Kostuś** - przewodniczący Stowarzyszenia Dinopark, podsumowując działalność organizacji i prezentując film poświęcony w/w tematowi oraz poseł **Ryszard Gala** – pierwszy przewodniczący Stowarzyszenia, który mówił min. o trudnych początkach związanych z zagospodarowaniem wyrobiska i zaadoptowaniem go na potrzeby edukacyjno – wystawiennicze.

Panel wykładowy II poprzedziło wystąpienie dr **Andrzeja Boczarowskiego**, który omówił udział Stowarzyszenia DELTA w komercjalizacji znaleziska.

Dr **Robert Niedźwiedzi** z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawił historię górnictwa i odkrycia kręgowców triasowych w Krasiejowie oraz skutki, jakie to wydarzenie wywołało w świadomości społecznej mieszkańców wsi i gminy.

Prof. **Jerzy Dzik** z PAN skoncentrował się na liście odkrytych do tej pory w Krasiejowie gatunków, które są nam już znane oraz na zupełnie nowym gatunku małża *Silesunio parvus* (gatunek pośredni między małżami morskimi a dzisiejszymi słodkowodnymi skójkami) i skorupkiaku *Opolanka ornata*. Do nazwania pozostał odkryty na stanowisku dokumentacyjnym chrząszcz. W opracowaniu nauko-

wym pozostaje jeszcze szybujący gad o prawdopodobnej pozycji ewolucyjnej.

W Krasiejowie, jak zauważył prof. J. Dzik, odnaleziono ponadto szczątki nieznanymi do tej pory zwierząt.

Prof. dr hab. **Grzegorz Racki** z Uniwersytetu Śląskiego poinformował min. o realizacji w Krasiejowie przez Instytut Nauk Geologicznych PAN interdyscyplinarnego projektu pt. „Ewolucja środowisk lądowych kajpru Górnego Śląska jako biotopów kręgowców”. Celem tego grantu jest lito - i chemiostratygrafia, która pozwoli wyjaśnić kwestię kontrowersji dotyczących wieku krasiejowskiej fauny.

Prof. dr hab. **Joachim Szulc** z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawił - na podstawie prze-

Prof. Szulc udowodnił brak osadów typowych dla środowiska jeziornego, a tym samym obalił pogląd o istniejącym tutaj wielkim jeziorzysku. Jednocześnie na podstawie danych izotopowych określił wiek skał w wyrobisku na środkowy noryk (216,5 mln do 203,6 mln lat temu - przyp. autora), co oznaczałoby uznanie naszego dinozauara *Silesaurus opolensis* za młodszego wiekiem niż dotąd zakładano.

prowadzonych badań (w tym wierceń sięgających 20 m poniżej wyrobiska) - tezę o tym, że osady występujące w Krasiejowie są w większości paleoglebami typowymi dla pól suchego klimatu gorącego, z dwoma porami roku - wilgotną i suchą. Gleby te, nazywane vertisolami, były rozmywane w czasie epizodów katastrofalnych opadów deszczu, po których tworzyła się sieć efemerycznych, rwących strumieni, które po krótkim czasie zanikały. Podobne warunki panują dziś m.in. w Australii i Teksasie, gdzie wskutek pęcznienia czerwonych gleb ilastych (vertisoli) w czasie pory wilgotnej, tworzy się powierzchnia złożona z wybrzuszeń i zagłębień, w których to zagłębieniach zbiera się woda, formując efemeryczne niewielkie stawki i bajora. Prof. Szulc udowodnił brak osadów typowych dla środowiska jeziornego, a tym samym obalił pogląd o istniejącym tutaj wielkim jeziorzysku. Jednocześnie na podstawie danych izotopowych określił wiek skał w wyrobisku na środkowy noryk (216,5



mln do 203,6 mln lat temu - przyp. autora), co oznaczałoby uznanie naszego dinozauara *Silesaurus opolensis* za młodszego wiekiem niż dotąd zakładano.

O wkładzie Uniwersytetu im.

nowienia nowego gatunku *Cyklotosaurus intermedius* oraz autorką rozprawy doktorskiej na temat użebienia metopozaurów.

Gdy w roku 2007 Pracownię Paleontologii przekształcono w Zakład Paleobiologii pod kierunkiem prof. UO dr hab. **Adama Boddiocha**, rozpoczęto wyspecjalizowane badania wnętrza kości, dzięki czemu można było poznać środowisko i życie kręgowców z Krasiejowa.

Po południu odbyła się dalsza część referatowa (dr **John Jagt**, dr **Nikole Klein**, dr **Monika Kowal-Linka**, dr **Tomasz Lehotsky**, mgr **Kamil Gądek**) oraz sesja posterowa przygotowana przez studentów, doktorantów i magistrantów.

W drugim dniu goście odwiedzili Muzeum Paleontologiczne w starej szkole, gdzie S. Widawska zapoznała zebranych z działaniami Stowarzyszenia Miłośników Krasiejowa oraz własnymi działaniami edukacyjnymi, jako nauczyciela GZS Gimnazjum nr 1 w Ozimku, na rzecz promocji odkryć i badań wykopaliskowych. Następnie uczestnicy wyjazdu terenowego pojechali do Juraparku, gdzie w roli gospodarza wystąpił dr Andrzej Boczarowski, który znany jest z niezwykle ciekawych prezentacji, zainteresowań i swady z jaką potrafi opowiadać o prehistorii.

Konferencja była wspianym podsumowaniem prac badawczych, a jednocześnie uświadomiła nam skutki naukowe i społeczne tego znaczącego światowego odkrycia.



Gościniec Jaguś

tel. 601 245 364, 664 737 433
Staniszczce Wielkie, ul. Kościelna 2
www.restauracjajagus.pl

Wesela - Konferencje - Bankiety
Przyjęcia rodzinne - Catering - Noclegi



Niepowtarzalne chwile, wyjątkowi ludzie,
jedyny taki dzień w Twoim życiu



Oferta specjalna
na rok 2012/2013

ELEKTRO EKSPERT

ŚWIAT TELEWIZJI CYFROWEJ
OZIMEK, UL. WYZWOLENIA 30



- Montaż Anten SAT/TV-HD
- Serwis Telewizji Cyfrowej
- Modernizacje Instalacji

Profesjonalne wykonanie instalacji antenowych
- doradztwo, sprzedaż, serwis

Tel. 501-325-795 Tel. 785-037-101

- TELEWIZORY, ANTENY CYFROWE
- KOMPUTERY, LAPTOPY

ZAPRASZAMY

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN !

Zdrowych i wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku
życzy firma

**BB
BRONKOWIE**

ul. Księdza Piotra Gołęba 21
Schodnia, 46-040 Ozimek



Podbitka dachowa



Dachówki ceramiczne



Systemy rynnowe



Szybkogrzewalne
papy asfaltowe

FA RAJFEL

Krasiejów, ul. Cegielniana 36

tel./fax 77 465 45 24

tel. kom. 606 709 743, 694 720 649

e-mail: rajfell@op.pl www.rajfel.pl

ATRAKCYJNE CENY!!! ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ Z NASZĄ OFERTĄ!



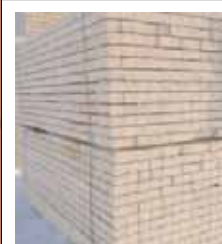
Okna i włazy dachowe



Zabezpieczenia
przeciwśniegowe



Dachówki sanitarne,
wentylacyjne i antenowe



Łaty dachowe
impregnowane

